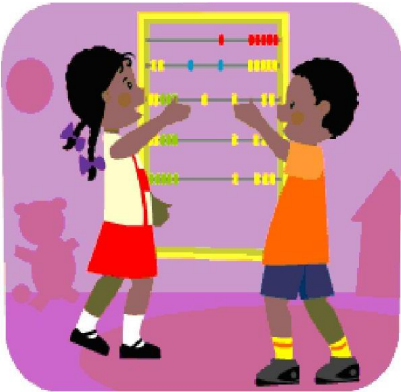


Dz



ieci uwielbiają liczyć. Opanowanie tej sztuki to duży krok ku dorosłości, bo przecież dorośli stale coś liczą, mierzą, mnożą lub dzielą. Maluchy wcześniej poznają takie słowa, jak : mały, duży, mniej, więcej, ale często się zdarza, że nie rozumieją ich znaczenia. Mogą na pamięć recytować – raz, dwa, trzy, cztery, ale tak naprawdę nie dostrzegają związku między tymi słowami a liczbą przedmiotów.

Większość rodziców, aby pomóc swojemu dziecku w nauce liczenia używa do tego celu przede wszystkim palców. Otóż pokrótce przedstawię zestaw ćwiczeń wspomagających rozwijanie umiejętności liczenia ze zrozumieniem.

1, 2 - licz jak ja: ...

Liczcie razem różne przedmioty: łyżki, talerze, które razem zmywacie, książki, jabłka, misie, klocki, autobusy, które was mijają podczas spaceru, guziki, obrazki. Staraj się pokazać maluchowi, że słowo „dwa” oznacza dwie zabawki, dwa ciastka lub inne dwa przedmioty, czyli zawsze tę samą liczbę, bez względu na to , o czym się mówi.

Wybierzcie się na spacer, w trakcie którego będziecie polować na liczby. Przygotujcie w domu notes, długopis i zadania do wykonania. Możecie liczyć napotkane po drodze psy, wózki z małymi dziećmi, sklepy spożywcze, pierwsze kwiaty w ogrodzie, zające i pisanki na wystawach sklepowych. Zapiszcie wyniki swych łowów.

Gdy oglądacie ilustracje w książkach lub gazetach, policzcie wszystkie nogi, rogi, głowy, ogony.

A może razem ulepicie lub namalujecie pięciogłowego smoka, który ma cztery łapy i dwa ogony. Ile oczu, uszu i nosów będzie miał ten stwór? Te pytania na pewno zafascynują malucha.

Ważne jest również, aby dziecko rozumiało pojęcia: tyle samo, więcej, mniej: „Postaw na stole tyle kubeczków, ile stoi talerzyków”, „Czy łyżek jest mniej niż widelców?”.

3, 4 – teraz numery:

Liczby można zapisać słowami lub za pomocą cyfr. Pokazuj dziecku numery domów, autobusów, samochodów, stron w książce i gazecie.

Zabawcie się we wzorki. To pomoże maluchowi zrozumieć pojęcie kolejności. Narysuj np. gwiazdkę, kółeczko i trójkąt i poproś, by dziecko dokończyło w ten sposób całą linijkę. Zachęcaj je, by wymyślało własne wzory. Możecie ostemplować kartkę papieru kartoflowymi stemplami, nawlekać koraliki lub ustawiać klocki.

Zaproponuj dziecku prostą zabawę polegającą na powtarzaniu jakichś czynności, np. klaśnij, tupnij, podskocz.

Wytnij z kartonu duże cyfry i poproś malucha, by je pomalował (każdą cyfrę innym kolorem). Możecie też ulepić cyfry z modeliny lub masy solnej. Układajcie je w kolejności: od najmniejszej do największej lub odwrotnie. Doklejajcie do nich kartki z odpowiadającą im liczbą kropek, krzyżyków, kwadracików. Dopasowujcie do nich inne przedmioty: spinacze do bielizny, guziki, klocki (np. do dwójki – dwa spinacze, do trójki trzy guziki).

Narysujcie na dużej kartce papieru dziesięć okienek. W każdym niech mieszka inna cyfra. Poproś dziecko, aby na parapecie każdego okna dorysowało odpowiadającą liczbę kwiatów w doniczkach.

Zbudujcie z klocków ulicę, przy której będzie stało dziesięć domków (mogą być zrobione z tekturowych pudełek). Na każdym umieśćcie tabliczkę z numerem. Do mieszkańców ulicy możecie wysyłać listy lub paczki.

Gdy będziesz dzwoniła do mamy lub koleżanki, zapisz na kartce numer telefonu i poproś, by dziecko ci go podyktowało.

5, 6 – czy to całość, czy to część:

Pokaż dziecku, że macie tylko jedno jabłko lub ciastko. Spytaj, co zrobić, żeby wszyscy je dostali. Jeżeli jesteście tylko we dwoje, możecie mówić o połówkach, gdy jest was więcej, o ćwiartkach i częściach.

Obierz dużą marchewkę i podziel ją kilka kawałków. Następnie poproś dziecko, żeby złożył ją znowu w całość. Możecie również zabawić się w dodawanie. Połóż na talerzyku kawałek marchewki. Dziecko zamyka oczy...czary mary...i dokładasz jeszcze dwa kawałki. Ile jest ich teraz? Czy to już cała marchewka?

Weź dwa kubeczki po jogurcie i dziesięć cukierków. Poproś dziecko, żeby podzieliło je na dwie równe porcje. Następnie dołóż jeszcze jeden kubeczek i wyznacz małemu rachmistrzowi nowe zadanie – w każdym z trzech kubków ma być taka sama liczba cukierków. Czy to możliwe?

7, 8 – zmierz, waż, posiej:

Wybierzcie się na plac zabaw. Przy tej lekcji waszą pomocą naukową będzie zwykła bujawka. Jeśli usiądzie na niej dwoje dzieci, niczym prawdziwa waga pokaże, które z nich jest cięższe, a które lżejsze. Wyjaśnij, że cięższe znajdzie się na dole, a lżejsze na górze. Jeśli oboje ważą tyle samo, bujawka ustawi się w pozycji równowagi. A teraz czas na doświadczenie: posadź dziecko na jednym końcu, a sama usiądź na drugim. Następnie poproś, aby na twoim miejscu usiadło inne dziecko. Niech oceniają, kto waży więcej?

A może tata zrobi prostą wagę, na której będziecie mogli ważyć różne przedmioty w domu lub mama pozwoli pobawić się prawdziwą wagą kuchenną? Wspólne pieczenie ciasta to wspaniała okazja do nauki odmierzenia, ważenia i liczenia.

Przedmioty możemy nie tylko ważyć i mierzyć. Dorośli używają do tego linijki lub centymetra, ale dzieciaki mogą mieć własne miary. Na długim pasku papieru odrysowujcie stopy, jedna za drugą. Poproś, by tą miarą zmierzył wzrost misia lub wysokość szafki kuchennej. Mierzyć można również za pomocą jednakowych klocków ustawionych jeden za drugim lub koralików nawleczonych na sznurek. Jeśli dziecko potrafi już pisać cyfry, niech zanotuje na kartce wyniki pomiarów.

Potnij sznurek na kilka kawałków różnej długości i poproś, aby dziecko ułożyło je od najdłuższego do najkrótszego i odwrotnie. Podobnie można bawić się słomkami do napojów lub słonymi paluszkami. Ocenienie długości sznurka będzie zadaniem najtrudniejszym, gdyż trzeba go starannie rozłożyć, aby zobaczyć rzeczywistą długość.

Pozwól dziecku pobawić się twoim kompletem garnków. Niech ustawi je od najmniejszego do największego, dopasuje pokrywki. Wybierzcie z zabawek kilka lalek i posadźcie je według wzrostu, ustawcie książki na półce od najmniejszej do największej.

9, 10 – na zabawę mamy chęć:

Znakomity pretekst do nauki liczenia to zabawa w sklep. Świetnie nadaje się do tego również bal lub przyjęcie dla lalek. Trzeba policzyć gości, wszystkim znaleźć miejsce, przygotować odpowiednią liczbę talerzyków, kubeczków i łyżeczek. Sprawdzić, czy dla wszystkich gości wystarczy przygotowanych smakołyków.

W każdym domu znajdzie się na pewno pudełko z guzikami. Wysypcie je na stół i posegregujcie. Oddzielnie białe, oddzielnie czarne, czerwone, zielone, a może znajdą się też srebrne? Odłóżcie te, które nie mają określonego koloru. Następnie podzielcie na te z dwoma dziurkami, z czterema i na te z pięćką, a potem na małe, duże i średnie.

Gdy dziecko potrafi ocenić guziki według tych kategorii, możecie bawić się w zamawianie i przesyłanie guzików. Weźcie pudełko po zapalniczkach i oklejcie je kolorowym papierem. To będzie paczka na przesyłki. Podzielcie się guzikami. Zamów u dziecka np. małego czerwonego „czterodziurkowca”. Niech wybierze odpowiedni guzik i zapakuje go do pudełka. Odbierz przesyłkę, podziękuj i zamieńcie się rolami.

Wyobraźcie sobie, że guziki to małe samochody. Zróbcie dla nich garaże z pudełek po margarynie. Oddzielny dla „dwudziurkowców”, oddzielny dla „czterodziurkowców”, oddzielny dla „pętelkowców”. Poproś dziecko, aby zaparkował swoje pojazdy. Następnie razem sprawdźcie, czy wszystkie są we właściwych garażach.

Na dużym kartonie narysujcie grę planszową, np. drogę do zamku albo podróż w krainę fantazji. Narysujcie przeszkody: góry, rzekę, smoka. Zaznaczcie start i metę, ustalcie miejsca, w których trzeba poczekać i takie, z których można iść szybciej do przodu. Możecie ustawić na planszy małe samochodziki lub samoloty, by oznaczyć miejsca, w których można rzucić kostką dwa razy. Jako pionki mogą wystąpić małe i miniaturowe zabawki (np. z jajek z niespodzianką), kamyki lub najładniejsze guziki z kolekcji. Zróbcie własną kostkę, większą od tych, które są w grach kupowanych w sklepie – dziecku łatwiej będzie policzyć punkty. Kostkę najlepiej zrobić z modeliny lub drewnianego sześciennego klocka, na którym wystarczy narysować kropki.

Grajcie w tradycyjne gry: domino, bierki, pchełki. Myślę, że pomysłów Wam nie zabraknie. Życzę miłej zabawy. Przy pisaniu korzystałam m.in. z książki Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej, Krystyny Dobosz i Ewy Zielińskiej „Jak nauczyć dzieci sztuki konstruowania gier?” z serii Edukacja Matematyczna Dzieci, WSiP.

Materiał opracowała mgr - Lucyna Monikowska